

100-lecie wybuchu I WOJNY ŚWIATOWEJ

Aktualności

2014-12-31

GRUDZIEŃ 1914 ROKU

Od **2 do 6 grudnia** Rosjanie ponownie atakują Kraków. Działania te przejdą do historii jako druga bitwa o Kraków. 3. armia rosyjska próbuje zdobyć zewnętrzne umocnienia twierdzy, jednak zostaje zatrzymana już na pierścieniu wysuniętych pozycji połowych. Zwycięstwo jest po stronie atakowanych.

Ostatecznie wojska rosyjskie zostają powstrzymane **12 grudnia** w bitwie, która od **2 grudnia** rozgrywa się pod Dobrą, Limanową i Łapanowem. To, co dzieje się na podlimanowskim wzgórzu Jabłoniec, zostanie później uznane za „węgierskie Monte Cassino”.

Gdy w listopadzie front rosyjski zatrzymał się na północ od Krakowa, wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że front austriacki w Galicji może zostać przełamany na południe od miasta. Generał Radko Dimitriew ze swoją 3. armią parł od strony Tarnowa na zachód, w kierunku Wieliczki. Z kolei 8. armia generała Aleksieja Brusilowa – nacierając w stronę Karpat – zajęła Nowy Sącz.

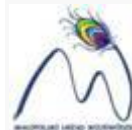
Austriakom udaje się rozpoznać rosyjskie zamiary przede wszystkim dzięki rozpoznaniu lotniczemu.

Szef austriackiego sztabu generalnego – generał Franz Conrad von Hötzendorf – postanawia zatem uprzedzająco zaatakować, aby w ten sposób pokrzyżować rosyjskie plany. Tak zaczyna się tzw. operacja limanowsko-łapanowska. Po stronie austriackiej biorą udział również jednostki polskie i niemieckie.

Natarcie austriackie prowadzi generał Josef von Roth. Działania wzdłuż dolin Raby, Stradomki i Łososinki zostają jednak zatrzymane już drugiego dnia bitwy w starciach na przedpolach Łapanowa i Rajbrotu. Obronę rosyjską z ogromnym trudem udaje się przełamać dopiero **7 grudnia**.

Dane

teleadresowe



JAN BRODOWSKI
RZECZNIK PRASOWY
WOJEWODY
MAŁOPOLSKIEGO

ul. Basztowa 22
32-156 Kraków
tel. 12 39 21 116
e-mail:

[rzecznik@malopolska.
uw.gov.pl](mailto:rzecznik@malopolska.uw.gov.pl)

6 grudnia przynosi Austriakom spore zaskoczenie. Oto znad Dunajca w stronę Limanowej (na południe od Rajbrotu) uderza 8. korpus rosyjski z 8. armii walczącej w Karpatach. Doprowadza to do tego, że oddziały austriackie, uderzające na linii Wieliczka-Rajbrot, osłaniane są z prawej strony przez słabsze lub gorzej przystosowane do walk w terenie górskim oddziały. Zarówno Rosjanie, jak i Austriacy ściągają posiłki.

Sytuację rozstrzyga 3. armia austro-węgierska, która dotychczas broniła linii Karpat na wschód od terenu bitwy. Jednostki armii generała Svetozara Boroevicia **7 grudnia** przechodzą do ofensywy i **11 grudnia** docierają na przedpola Nowego Sącza. Rozpoczyna się walka o wzgórze Jabłoniec koło Limanowej. Zostaje ono zdobyte przez węgierskich honwedów dowodzonych przez pułkownika Othmara Muhra, który ginie na polu bitwy.

Bój pod Limanową zatrzymuje Rosjan: twierdza Kraków nie zostanie okrążona, a oddziały rosyjskie będą musiały cofnąć swoją linię frontu także na północnym brzegu Wisły.

Jednym z korespondentów wojennych, którzy po bitwie przybywają na wzgórze Jabłoniec, jest Ferenc Molnar. Oto jego komentarz:

To zwycięskie pobojowisko stanowi jakąś ściskającą serce mieszankę, tragiczny pejzaż wywołujący łzy, radosny spokój huśtających się wesołych huzarów, ból, wesoły śpiew, modlitwa, trupy Rosjan spoglądające w niebo, skrzypiące wozy z krwawymi odpadkami, biedni, powaleni na ziemię huzarzy węgierscy, którzy może nawet nie wiedzieli, że tu na limanowskich wzgórzach, wypierając Rosjan ku północy, wywalczyli spokój zatrwożonym węgierskim miastom.

Inny korespondent nie kryje swego przerażenia:

Co za straszny widok! Uważałem zawsze za przesadę pisanie w sprawozdaniach wojennych „góry zwłok” – to stało się tutaj rzeczywistością. Dosłownie warstwy zwłok leżały jedne na drugich, a były to przeważnie zwłoki żołnierzy rosyjskich. Niektóre twarze były spokojne – pewne jednakże wyrażały rysami tak straszne przerażenie, że przechodził mnie dreszcz.

Mieszkańcy Limanowej będą wierzyć, że miasto ocalało dzięki pomocy Matki Boskiej Bolesnej, która osłaniała ich przed ostrzałem swym płaszczem.

Uznając znaczenie bitwy pod Limanową, cesarz Franciszek Józef dodał do nazwiska głównodowodzącego ofensywą generała Rotha przydomek „von Limanowa-Łapanów”, zaś poległy na Jabłońcu dowódca huzarów węgierskich pułkownik Muhr otrzymał przydomek „von Limanowa”.

Cofający się Rosjanie zatrzymują się w widłach Dunajca i Białej na grzbietach Pogórza Rożnowskiego. Żołnierze generała Dimitrijewa w rejonie Łowczowa i Łowczówka zaczynają kontratak. To miejsce strategiczne, bo stanowi styk dwóch armii austriackich: 4. arcyksięcia Ferdynanda i 3. generała Boroewicia. Austriacy boją się okrążenia. Ocalić ma ich – przebywająca w Nowym Sączu – I Brygada Legionów Polskich. Dowodzi nią podpułkownik Kazimierz Sosnkowski.

Polacy atakują **22 grudnia** zaraz po przybyciu. Walczą bagnietami, kolbami karabinów i łopatkami saperskimi. Mimo silnego ostrzału Rosjan i szeregu utrudnień Polakom udaje się zająć cały pas wzgórz.

Rosjanie prą jednak przed siebie. **24 grudnia** w niektórych miejscach od polskich oddziałów dzieli już ich nawet mniej niż 50 metrów. Ostrzał trwa przez całą Wigilię.

Przed zmierzchem podpułkownik Sosnkowski otrzymuje – jak się później okaże – nieprawdziwy rozkaz odwrotu. Polacy będą musieli od nowa zdobywać pozycje, które już udało im się zająć.

25 grudnia Rosjanie atakują z Tuchowa wzdłuż drogi do Gromnika. Austriacy wycofują się. Wojska rosyjskie mogą więc bez ich oporu oskrzydlić Polaków walczących o Łowczówkę. Około godziny 13 Legioniści otrzymują rozkaz odwrotu.

Brygada opuszcza jednak Łowczówkę z tarczą. Żołnierze wytrwali bowiem na swoich pozycjach 4 dni i 3 noce, przeprowadzili 5 wielkich szturmów i odparli 16 kontrataków. Dzięki ich odwadze Austriacy mogą umocnić swoje siły, a front nie zmienia się do ofensywy pod Gorlicami w maju 1915 roku.

W rozkazie podsumowującym walki pod Łowczówką podpułkownik Sosnkowski skieruje do swych żołnierzy te słowa: *Bój, który rozpoczęliście dnia 22 grudnia 1914 r. na wzgórzach Łowczówka i Mieszny Szlacheckiej, był największym ze wszystkich, w jakich dotychczas brał udział 1. Pułk Legionów. Mielicie do czynienia z doborową dywizją rosyjskiej piechoty, specjalnie dla przełamania tego frontu przysłaną. Mielicie sprawę z nieprzyjacielem ufnym w powodzenie. (...) Uporem swym, hartem i męstwem tego dnia okazanym wystawiliście sobie świadectwo godne tych wszystkich, których sława przyświeca Waszemu orężowi. Dowiedliście, że nie ma wysiłku i nie ma ofiary dość trudnej, byście się nie podjęli, gdy wróg złamać Was pragnie, a Wy zwyciężyć chcecie.*

Grudzień 1914 roku przynosi zatem ważne bitwy na ziemiach polskich. Unaocznia także dramat polskich żołnierzy, którzy jako obywatele różnych państw niejednokrotnie zmuszeni byli do bratobójczych walk.

Straty Rosjan są znaczne. Tylko **od 1 listopada do 5 grudnia** tracą 530 tys. żołnierzy, z czego 280 tysięcy w walce z Niemcami i 250 tysięcy z ich sojusznikami.

Źródła:

A. Chwalba, Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914-1918;

J. Pajewski, Historia powszechna 1871-1918;

[http://wyborcza.pl/alehistoria/1,139189,16185957,Kalendarium I wojny swiatowej.html](http://wyborcza.pl/alehistoria/1,139189,16185957,Kalendarium_I_wojny_swiatowej.html);

www.muzeumwp.pl/kalendarium/12;

[pl.wikipedia.org/wiki/I wojna %C5%9Bwiatowa](http://pl.wikipedia.org/wiki/I_wojna_%C5%9Bwiatowa);

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Front wschodni \(I wojna %C5%9Bwiatowa\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Front_wschodni_(I_wojna_%C5%9Bwiatowa));

<http://www.bitwapodlowczowkiem.pl/>;

<http://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosci/news-bitwa-pod-limanowa-wegierskie-monte-cassino,nId,1563937>;

<http://nowahistoria.interia.pl/drogi-do-wolnosci/news-bitwa-pod-lowczowkiem-krwawe-swieta-1-brygady-legionow,nId,1580246>;

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Limanow%C4%85](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Limanow%C4%85);

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa pod %C5%81owcz%C3%B3wkiem](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_%C5%81owcz%C3%B3wkiem)